goniec codzienny

WILNO
Poniedziałek
25 sierpnia 1941 r.
Nr. 31
Cena 30 kopiejek.

Atak na Rewel

Przyczółek mostowy Czerkasy zdobyty

Rozbicie oddziałów sowieckich na południe od jeziora Ilmeńskiego

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 24 sierpnia 1941 r.

Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej podaje:

Na Ukrainie niemieckie oddziały zajęły uporczywie broniony dotąd przez nieprzyjaciela przyczółek mostowy Dniepru — Czerkasy. Na pn.-zach. od Kijowa trwa w dalszym ciągu pościg za pobitym nieprzyjacielem do Dniepru i poza Dniepr. Na południe od jeziora Ilmen pokonano znaczniejsze oddziały sowieckie i wyrzucono poza rzekę Lowat. Ponad 10.000 niewolników oraz olbrzymia zdobycz dostała się w nasze ręce. Oddziały, walczące w Estonii, prą naprzód w koncentrycznym ataku na Rewel.

Nasi fińscy sojusznicy, prowadzący ze szczególnym męstwem natarcie po obu stronach jeziora Ładogi, odnoszą w dalszym ciągu dobre sukcesy.

W Afryce północnej atak niemieckich bombowców pikujących w dniu 22 sierpnia na port w Tobruku był szczególnie skuteczny. Celnie zrzucone bomby zmusiły do milczenia baterie artylerii przeciwlotniczej, zniszczyły składy amunicji oraz uszkodziły kilka okrętów. Bombowce bombardowały w ciągu ostatniej nocy z dobrym skutkiem składy materiałów wroga pod Marsa Matruk. Nieprzyjaciel nie przedsięwziął ani dniem ani nocą żadnych nalotów na obszary Rzeszy.

W czasie od 22 czerwca do 23 sierpnia brytyjskie lotnictwo straciło w walkach nad Wielką Brytanią, na morzu dokoła brytyjskiej wyspy i w północnej Afryce oraz podczas ataków na terytorium Rzeszy i tereny zabrane — razem 1044 samoloty. Z tych eskadry lotnicze zestrzeliły 916, a jednostki wojennej floty morskiej 128 brytyjskich samolotów. W tym samym czasie straciliśmy w walce przeciw Wielkiej Brytanii 127 własnych samolotów.

Bolszewicki oddział kozaków odparty z wielkimi dla niego stratami

BERLIN, 23 sierpnia, DNB donosi:

Na odcinku środkowego frontu wschodniego posuwające się niemieckie wojska natrafiły na oddział kozaków, usiłujący powstrzymać niemiecki marsz naprzód. Jazda bolszewicka rozsypała się w czasie próby ataku na skutek ognia niemieckiego, a części tego oddziału zostały odparte z ciężkimi dla nich stratami. Uciekający kozacy zostali zdziesiątkowani skutecznym ogniem. Większość sowieckich kawalerzystów została na polu walki zabita albo ranna. Krwawe straty przewyższają wielokrotnie liczbę jeńców

DNB donosi: BERLIN, 23 sierpnia.

Podczas walk między jeziorem Ilmen i Pejpus niemieckie oddziały wdarły się do uporczywie bronionych stanowisk polowych. Wzięto przytym szturmem liczne bunkry.

Na innym odcinku północnego frontu wzięto w ciągu niewielu dni tysiące jeńców. Małemu oddziałowi niemieckiemu udało się po uprzednim zniszczeniu kilku czołgów sowieckich wziąć do niewoli 145 bolszewików. Krwawe straty Sowietów poniesione na tym obszarze przewyższają wielokrotnie liczbę jeńców. Na wymienionym odcinku walki zniszczono, względnie zdobyto 170 czołgów i 210 armat.

DNB donosi: BERLIN, 23 sierpnia.

Zwycięsko zakończona bitwa pod Homlem okazała swój bardzo pomyślny wpływ na dalszy przebieg operacyj na tym odcinku. Jedna szybka dywizja rozpoczęła pościg za resztkami bolszewickich oddziałów, zabierając tysiąc jeńców do niewoli.

Poza tym dostały się w ręce niemieckie kilkanaście czołgów, 35 armat i 50 samochodów ciężarowych.

Kaekisalmi w ręku fińskim

HELSINKI, 23.8. DNB donosi:

Główna Kwatera fińskich sił zbrojnych donosi o sytuacji następująco:

W czasie naszych operacyj wojennych w północno-zachodnim kierunku od jeziora Ładogi 168 dywizja sowiecka została okrążona, a główne jej siły zniszczone. Resztki ściągnęły się do Valame na jeziorze Ładoga, gdzie zatopiono kilka statków i tratew. Ponadto zdobyto 300 samochodów, kilkaset koni, kilka dział i znaczne zapasy amunicji.

Dywizje sowieckie 142 i 198 po zadaniu im ciężkich strat, wyparto na wyspę Kilpula, gdzie walki trwają w dalszym ciągu.

Na linii Ilmee — Hitola został wbity klin, aż po Vuoksi, gdzie rozbito całkowicie 265 dywizję, a 155 dywizję wyparto na zachodni brzeg Vuoksi. Przy rozszerzaniu klina brzeg Vuoksi od Enso do Kiviniemi dostał się w ręce wojsk fińskich. Dnia 21 sierpnia zdobyła z południa Kaekisalmi. Lotnictwo fińskie strąciło osiem sowieckich samolotów.

We czwartek nieprzyjaciel nie podejmował żadnych nalotów na Finlandię. Maszyny sowieckie, które próbowały dokonać nalotu na Kotka, zostały przepędzone, a nad dolnym biegiem rzeki Vuoksi zestrzelono 3 myśliwce sowieckie. W okolicy Suojaervi strącono w walce powietrznej jeden bombowiec i trzy myśliwce sowieckie. Nad środkowym biegiem Vuoksi zbito jedną maszynę nieprzyjacielską.

Oczaków zajęty

DNB donosi: BERLIN, 24 sierpnia.

Niemieckie oddziały zajęły ukraińskie miasto portowe Oczaków. Przy zajęciu morskiej twierdzy Oczakowa, służącej bolszewikom jako baza dla lekkich jednostek floty wojennej na Morzu Czarnym, odznaczyła się szczególnie jedna niemiecka dywizja. Śmiałym atakiem oddziały tej dywizji zajęły miasto portowe, pokonawszy zażarty „opór' najcięższej sowieckiej artylerii przybrzeżnej i jednostek floty wojennej. Próba bolszwików, którzy dzięki szeroko założonym polom minowym przeszkodzić chcieli wkroczeniu Niemcom do miasta, spełzła na niczym. Podczas usuwania pól minowych zostało już 2000 min wykopanych i unieszkodliwionych.

Krwawe straty Sowietów są nadzwyczaj wysokie, pozatym zabrano 800 jeńców. Straty w materiale są bardzo znaczne. Zdobycz wojenna, której w swoich rozmiarach nieda się jeszcze objąć, wynosi dotąd: 18 samolotów, zdobytych w walce, 31 armat, w tem 12 o kalib. 20—22 cm., ponad 100 karabinów maszynowych, 27 miotaczy granatów, 10.000 pocisków artyleryjskich, tysiące ręcznych granatów oraz niezliczone masy mniejszej broni i amunicji.

Włoskie patrolujące samoloty

zatopiły tankier o pojemności 10.000 ton

RZYM, 23.8. DNB donosi:

Uzupełniając doniesienia włoskich komunikatów Sił Zbrojnych specjalny sprawozdawca wojenny agencji „Stefani", przydzielony do broni powietrznej, pisze, że dnia 21 sierpnia torpedowe samoloty patrolujące, stacjonowane na Morzu Egejskim, pod dowództwem kapitana Buscaglis'a, podczas zbrojnego rekognoskowania przed Aleksandrią, zauważyły nieprzyjacielską grupę, złożoną z trzech kontrtorpedowców, która podjęła swój kurs w kierunku zachodnim. Jeden kontrtorpedowiec typu Keith został celnie trafiony torpedą i przechylił się stronę uderzenia. W locie powrotnym Włosi zostali zaatakowani przez dwa samoloty typu Blenheim, które jednak wskutek silnej obrony samolotów włoskich zawróciły. Dnia 20 sierpnia ta sama włoska grupa, jak meldowano we włoskim komunikacie Sił Zbrojnych z 21.8., zatopiła naładowany tankier o pojemności 10.000 ton w drodze z Haify do Aleksandrii.

Dnia 21 sierpnia rano eskadry Alcioni zaatakowały urządzenia portowe w Famagosta na Cyprze. Większa ilość okrętów stojących na redzie, jak też urządzenia nadbrzeżne zostały celnie trafione bombami kruszącymi. Jeden lekki statek zatonął. Tlnie składów w porcie zostały również celnie trafione i objęte pożarem.

Gospodarcze znaczenie obszaru przemysłowego nad Dnieprem*)

BERLIN, 23.8. DNB donosi:

Po zajęciu ważnych obszarów z kopalniami rudy żelaznej i manganowej w Krzywym Rogu oraz Nikopolu, uderzenie wojsk niemieckich skierowało się przeciwko dalszemu ukraińskiemu okręgowi przemysłowemu w łuku Dniepru. Okręg ten, z miastami Dniepropetrowsk, Dnieprodzierżyńsk i Zaporoże, znany pod nazwą „Dnieprokombinatu", jest obok zagłębia donieckiego, najważniejszym zagłębiem na Ukrainie.

Okręg Dnieprowski jest głównym ośrodkiem przemysłu hutniczego Związku Sowieckiego. Znaczenie swoje zawdzięcza temu, że w pobliżu znajdują się rudy żelazne (Krzywy Róg), rudy manganowe (Nikopol) oraz doniecki węgiel. Okręg ma także bardzo dobre połączenia, istnieje bowiem przez Dniepr połączenie z Morzem Czarnym. Przemysł rozbudowany na tym obszarze w ciągu pięciolatek spowodował bardzo szybki wzrost ludności w Dniepropetrowsku oraz Zaporożu. W 1939 r. liczył —

Dniepropetrowsk	**500.000**	**miesz.**
Dnieprodzierżyńsk	**150.000**	**„**
Zaporoże	**300.000**	**„**

Najważniejszymi zakładami tego okręgu przemysłowego są: fabryka im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku, fabryka im.. Piotrowskiego oraz fabryka im. Lenina w Dniepropietrowsku, jak również fabryka metalurgii elektrycznej „Zaporożstal" w Zaporożu. Produkcja tych fabryk wynosi:

żelaza surowego	**4,000.000**	**ton**
stali	**4,900.000**	**„**
żelaza walcowanego	**3,900.000**	**„**

Powyższe liczby stanowią jedną trzecią ogólnej produkcji w Związku Sowieckim, żelaza surowego, stali oraz żelaza walcowego w roku 1937.

Wobec tego, że produkowano tu głównie wyroby gotowe, jak np. stal odlewaną, stal do robienia narzędzi, materiał walcowany do budowy wagonów, samochodów oraz samolotów, utrata tego okręgu przemysłowego oznacza daleko idące sparaliżowanie sowieckiego przemysłu. Strata produkcji bowiem dotyka ciężko wszystkie oparte na niej gałęzie przemysłu.

W Dniepropietrowsku oraz Dnieprodzierżyńsku oprócz tego znajdują się ważne zakłady przemysłu uzbrojeniowego, a zwłaszcza zakłady do wyrobu armat oraz amunicji. W Zaporożu są zakłady produkcji motorów samolotowych jak również fabryki aluminium, która dostarczała prawie połowę aluminium, produkowanego w Związku Sowieckim.

Obszar Dnieprowski jest bardzo ważnym ośrodkiem wytwarzającym energię elektryczną na Ukrainie. Dwie olbrzymie hydroelektrownie w Zaporożu oraz Dnieprodzierżyńsku, poza obsługiwaniem Dnieprowskiego kombinatu, zaopatrywały w prąd także obwody w Krzywym Rogu i Nikopolu, jak również częściowo zagłębie donieckie. Hydroelektrownię w Zaporożu o wytwórczej zdolności 550.000 kilowatów określano w Sowietach jako największą hydroelektrownię w Europie.

Elektrownię tę wybudowaną przy pomocy zagranicznych specjalistów, pokazywano wszystkim, zwiedzającym Ukrainę, jako dzieło godne podziwu.

Tama dla elektrowni, długości 760 m., obok załamowania wody miała jednocześnie służyć do podniesienia poziomu wody, tak że nawet większe statki mogły płynąć przez progi (porohy) Dnieprowe, przez które przed tym nie było można przepływać.

---

*) patrz Nr. „Gońca Codziennego" z dnia 24 sierpnia b. r. str. 2 artykuł p. t. „Unieruchomione obszary sowieckiej produkcji".

Trzej bolszewiccy mordercy

skazani na śmierć

MADRYT, 23 sierpnia, DNB donosi:

W Meridzie przed sądem wojennym stanęło 50 komunistów, trzech z pośród nich skazano na śmierć. Jeden z nich, szofer Julian Vargas, który w czerwonej armii awansował na majora, był wyłącznym sprawcą rozstrzeliwań prawomyślnych Hiszpanów jak również podpalań i grabieży w mieście Villanueva de la Serena. Drugi, zasądzony na śmierć komunista Pandido Marguez, zamordował dwuch falangistów i jednego policjanta. Oprócz tego z bandą zatrzymał autobus, zamordował kierowcę, a po obrabowaniu wszystkich pasażerów ciężko ich poranił. Trzeci ze skazanych, Casimiro Moreno, był kapitanem. Zorganizował on bolszewicki batalion „Nosotros" osławiony w prowincji Merida z powodu dokonywanych okrucieństw oraz rabunków. Nie zadawalniając się tym, przeniósł swą działalność do Madrytu. W więzieniu Moledo zamordował własnoręcznie dwadzieścia mężczyzn i kobiet.

„Times" troszczy się o bolszewickiego sprzymierzeńca

GENEWA, 23 sierpnia, DNB donosi:

Londyński „Times", rozpatrując położenie na wschodnim froncie, poza zwykłymi próbami upiększenia, dochodzi do prawdziwie pesymistycznych wniosków. Dziennik przyznaje, że niemieckie dowództwo dobrze wykorzystało czas. Ciężki przemysł sowiecki jest bardzo poważnie zagrożony, aczkolwiek dokonana w ciągu ostatnich lat rozbudowa położonych dalej na wschód obszarów przemysłowych, niebezpieczeństwo bezsprzecznie zmniejszyła. Leningrad jest wprawdzie miastem przemysłowym, jednak w danym wypadku zagrożone jest panowanie sowietów na Bałtyku. Gdyby Sowiety miały je stracić, Niemcy uzyskałyby nie dające się obliczyć korzyści dla dalszego prowadzenia wojny na północy.

W dalszych swoich wywodach pociesza się „Times" twierdzeniem, że władze sowieckie jeszcze są nienaruszone, oraz, że zapał armii sowieckiej do stawiania oporu jest jeszcze niezachwiany. Następnie gazeta mówi o ewentualnej pomocy dla bolszewików ze strony Stanów Zjednoczonych i przyznaje, iż nie można zaprzeczyć, że odległości dla transportów ze Stanów Zjednoczonych do Sowietów są olbrzymie.

Znamienne zarządzenie moskiewskie

SZTOKHOLM, 23 sierpnia, DNB donosi:

Znamienne światło na sytuację sowieckiego gospodarstwa rolnego rzuca jedno zarządzenie moskiewskie, w którym wszystkim kołchozom stawia się za obowiązek narodowy „wykopanie uregulowanych dołów na nawóz". Jest to konieczne dla należytego gromadzenia nawozu oraz utrzymania zdrowego bydła. Jest to nadzwyczaj pouczające, że moskiewski radionadawca uważa za rzecz nieodzowną dawać w tej chwili chłopom sowieckim tego rodzaju pouczenia o elementarnych zasadach gospodarstwa wiejskiego. Z dumą dodaje jeszcze, że w okręgu Woroneża „więcej niż sto kołchozów założyło już prawidłowo uregulowane doły na nawóz".

Londyn przyznaje się do trudności w żegludze

BERLIN, 22 sierpnia, DNB donosi:

Im bardziej daje się zauważyć niedostatek tonażu w Anglii, a gospodarcze położenie, zwłaszcza państw imperialnych, stawia je przed coraz większymi trudnościami, tym cięższą staje się walka w brytyjskim imperium o każdą, nawet bardzo skromną możliwość ładowania statków.

Tak więc „Financial News" donosi, że Aden oraz niektóre inne porty wniosły skargę, iż są pokrzywdzone przy ładowaniu statków w obrębie Anglii oraz przydziale tonażu na własne frachty do innych krajów. Odpowiedź Angli, która w dodatku może być uważane za urzędowe stwierdzenie katastrofalnej sytuacji tonażowej, orzeka,, że pozwolenie na załadowanie może być udzielane jeszcze tylko takim statkom, które znajdują się w wyraźnie nagłej, koniecznej potrzebie. Ponieważ obecnie wszystkie zamorskie obszary bez wyjątku bardzo silnie odczuwają potrzebę dowozu, wobec tego skargi poszczególnych obszarów muszą pozostać nieuwzględnione. Ponadto potrzeby eksportu należy jaknajdalej odsunąć i rozpatrywać dopiero w „drugiej turze".

Drożyzna w Syrii

ANKARA, 22 sierpnia, DNB donosi: Ceny na artykuły pierwszej potrzeby w Syrii silnie zwyżkują i wywołały już kryzys w zaopatrzeniu. W ciągu ostatnich tygodni ceny częściowo się podwoiły. Brak chleba przybrał niezwykłe rozmiary.

Należy przyjąć, że stan ten został wywołany wskutek wielkich zakupów zboża i eksportu, dokonanego przez brytyjskie władze wojskowe, które wobec faktu, że oczekiwane z Australii zboże z powodu braku tonażu nie nadchodzi, starają się zaopatrzyć armię w Egipcie zbożem syryjskim.

Jak schwytano kurierski samolot Woroszyłowa

Kuriera Marszałka zestrzeliła piechota

Ściśle poufny materiał generalnego sztabu wpadł w ręce wojsk niemieckich

(Od sprawozdawcy wojennego Güntera Kaufmann'a

...23 sierpnia. DNB donosi:

Na sowieckim lotnisku polowym pod Nowogrodem, pomiędzy szczątkami zniszczonych maszyn, zahuczał motor. Iwan Afanasjew, kurier marszałka i niezawodny funkcjonariusz, zajął miejsce w tyle za kierownicą samolotu. Skrzynie i korespondencja, opieczętowana czarnym lakiem, umieszczone są koło niego i bacznie strzeżone nawet przez kierowcę samolotu. Groziłaby mu z pewnością śmierć, gdyby choć jeden z tych listów dostał się z nadłamaną pieczęcią do przedpokoju szefa sztabu generalnego armii sowieckiej w Moskwie. Stało się jednak całkiem inaczej, niż to sobie w tym pięknym i słonecznym dniu lipcowym wyobrażał ów Kaukazczyk.

Już znajdował się pod nim Nowogród i Kreml tego najstarszego rosyjskiego miasta, bogatego w budowle i pomniki. Sowiecki wywiadowca ciągnął spokojnie na zachód, potym skręcił w kierunku południowo - wschodnim, gdyż miał polecenie wyladowania po drodze w Wielkich Łukach, gdzie miał zabrać najświeższe meldunki z przebiegającego tam wówczas frontu i zawieść je do Moskwy.

Iwan Afanasjew niespokojnie liczył godziny na swym kosztownym zegarku — zdobyczy jaka przypadła kurierowi marszałka. Pilot znał przecież lotniska w okolicy, ufny więc w swą niezawodną znajomość terenu odłożył mapę — teraz jednak i on zaniepokojony obniżył maszynę. Poznał lotnisko polowe pod Idricą. Do stu piorunów, przecież dopiero przedwczoraj tu lądował, czyżby „przeleciał" o 100 km. Ale zaledwie rzucił przekleństwo, spowodowane jego nieuwagą, gdy z ust jego wyrwał się jęk strasznego bólu. Grad kul karabinów maszynowych niemieckiej piechoty, która wzięła na cel krążącego nad ziemią ptaka sowieckiego, rozbił kabinę maszyny i zranił kierowcę samolotu tak ciężko, że ostatnim tylko wysiłkiem woli przed utratą przytomności zdołał trafioną maszynę sprowadzić na ziemię.

Zanim Iwan Afanasjew pojął co się stało, już miał skierowaną przeciw sobie lufę rewolweru, tak że nie miał czasu na zniszczenie poczty kurierskiej i uratowanie w ten sposób swego życia. Niemiecka piechota dumną była tego dnia, że sprzątnęła sowieckiego pirata z przed nosa artylerii przeciwlotniczej, jednak nikt nie przeczuwał, że papiery i mapy, które ściągnięto z powietrza są więcej warte niż cały tuzin podobnych ptaków. Była to przecież — wtedy w Nowogrodzie — zdobycz w postaci kurierskiej maszyny naczelnego dowódcy północno - zachodnich wojsk, marszałka Związku Sowieckiego — towarzysza Woroszyłowa.

Dnia tego do późnej nocy siedzieli oficerowie niemieckiego sztabu generalnego, oglądali i oceniali materiał i natychmiast wydawali zarządzenia. Telefoniści mają pełne ręce roboty, nieustannie wzywają telefony polowe. Niemiecki sztab generalny nie przygotowuje się do zbyt długo do dania szybkiej odpowiedzi moskiewskiemu partnerowi. Tłumacze nie zdają sobie sprawy z tego, co dopiero tłumaczyli.

Tu leży stos najświeższych sowieckich pism polowych z niewiarogodnie kłamliwymi wiadomościami, tam pakiet z politycznymi ocenami wyższych oficerów, dobrze śledzonych przez politruków, tu akt z wnioskami na odznaczenie kilku „Bohaterów Związku Sowieckiego" — zapewne teraz na nic już nie potrzebny.

Zwój z materiałem filmowym wędruje do laboratorium. Jeden z oficerów-lotników z rozkoszą bierze zdjęcie składów amunicyjnych i materiałowych, znajdujących się poza bolszewickim frontem. Moskiewski sztab generalny wkrótce nie będzie potrzebował informacji o ich położeniu. Zostały one już w międzyczasie, ku przerażeniu Woroszyłowa, z pewnością trafione. Klekocą maszyny do pisania, będące w tej chwili ważną bronią wojenną. Raporty biegną na wszystkie strony. Niemieckie maszyny kurjerskie wiozą dalej to, czego nie zdołał dowieść nieszczęsny Iwan Afanasjew.

Tak czy owak nie były to radosne wieści, które nasz sowiecki marszałek podawał do wiadomości Moskwy. Wynika to ze starannego zestawienia o całkowitych stratach, jakie nieprzyjacielska armia poniosła w przeciągu dni 14. Straty podane są w cyfrach, które daleko przekraczają nasze przypuszczenia. Przynoszą one olbrzymi uszczerbek zdolnościom bojowym odnośnych oddziałów wojskowych, jeśli wogóle częściowo ich nie obezwładniają. Wychodzą na jaw poważne straty w samochodach ciężarowych. Skarga Woroszyłowa, że uzupełniający transport już nie istnieje — staje się zrozumiałą. Również i inne cyfry dotyczące motocykli, traktorów i specjalnych wozów, podane są i wyksięgowane z dokładnością niemieckich urzędników.

Godzinami moglibyśmy jeszcze mówić o tym, czym nas obdarzył Iwan Afanasjew, moglibyśmy wydać całą antologię listów do żon sowieckich oficerów lub do politbiura. Czas jednak pędzi nas naprzód, a i kurierski samolot marszałka Związku Sowieckiego nie ma już innej służby, jak tylko z nieubłaganą konsekwencją przyśpieszyć aż do końca marsz na wschód.

Zbrodnicze myśli przy bridżu

BERLIN, 23 sierpnia DNB donosi:

Jak donosi Tass z Londynu, londyńskie organizacje kobiece skierowały do moskiewskich kobiet odezwę, by w najściślejszej łączności z Anglią bronić się do ostatniej kropli krwi przeciw wspólnemu wrogowi — Niemcom. W wezwaniu tym brzmi dalej, że także kobiety londyńskie składają przysięgę walczyć tak jak i towarzyszki bolszewickie i w walkę tę złożyć wszystkie swe siły.

Rozchodzi się znowu o usiłowanie, tym razem nawet przez kobiety angielskie, by jawnie wzywać ludność cywilną, a szczególnie kobiety kraju prowadzącego wojnę, do walki z zasadzki i przy tym przez święte zaklęcia wzbudzić wrażenie, jak gdyby i kobiety angielskie były również gotowe walczyć na barykadach. A co szczególne, że nie są to przecież fanatyczne komunistyczne „towarzyszki", które z Londynu nawołują do walki megiery moskiewskie, lecz subtelne angielskie ladies, które takimi odezwami zajmują się na herbatkach i przy bridżu i uważają za coś zupełnie zrozumiałego, że inny naród winien się bić za Anglię, aż do zupełnej zagłady. Wezwanie do kobiet moskiewskich podpisały: Lady Simon, żona byłego angielskiego ministra spraw zagranicznych sir John Simona i żona lorda Passielda pod skromnym nazwiskiem, pod którym jest znaną pisarką socjalistyczną.

Beatrice Webe, napisała zresztą książkę, w której z rezultatem negatywnym zajmuje się pytaniem, czy komunizm sowiecki oznacza nową cywilizację. O tym towarzyszki moskiewskie naturalnie nie wiedzą. Nie odgrywa to zresztą żadnej roli, bo Churchill powiedział jeszcze inne rzeczy o Związku Sowieckim.

Brytyjski poseł w Madrycie

agentem Intelligence Service'u

Uprowadzenie francuskiego oficera z Madrytu do Gibraltaru

Angielski poseł w Madrycie Samuel Hoare dostarczył nowego przekonywującego dowodu, że jego dyplomatyczna misja jest tylko płaszczykiem dla nieczystych spraw. Hoare pracuje typową metodą Intelligence Service'u, którego zbrodnicze czyny na wschodzie, a szczególnie w Egipcie są jeszcze w pamięci wszystkich. Jak skandalicznie „ambasador" Hoare nadużywa hiszpańskiej gościnności, dowodzi następujący wypadek, który wywołał silne oburzenie w łonie hiszpańskiego rządu:

Francuski oficer marynarki Lablache-Leombier dostał się do niewoli angielskiej podczas napadu na Dakar. W Londynie starano się zjednać go dla de Gaulle'a, na co oficer pozornie przystał. Zjednawszy sobie zaufanie, dostał on paszport angielski na nazwisko Paul Levis Clair, uciekł do Madrytu i zgłosił się w przedstawicielstwie francuskim. Wtedy Hoare, na polecenie Londynu, kazał porwać go swoim agentom i uprowadzić do Gibraltaru, używając w tym celu swego auta dyplomatycznego.

Kiedy podczas krótkiego odpoczynku w pewnej wsi odurzony jakimś środkiem Lablache przyszedł do siebie, z krzykiem usiłował wyrwać się. Wtedy został przez agentów skrępowany i wrzucony do auta z powrotem, a zgromadzonym mieszkańcom wsi oświadczono, że wiozą do sanatorium pewnego dyplomatę, który dostał pomieszania zmysłów. Po drodze dostał drugą dozę narkotyku, która już mu wystarczyła do końca drogi.

S. P.

WINCENTY KULESZA

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dn. 23. VIII. r. b. w wieku lat 45

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala zakaźnego na Zwierzyńcu odbędzie się dn. 25. VIII. o godz. 5 pp. na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach powiadania stroskana

489 **żona, córka i rodzina**

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p.

dr. prof. MICHAŁA KAPA

odbędzie się w dniu 26 sierpnia br. o godz. 7-ej w Kościele św. Jakuba, o czym zawiadamia się kolegów i znajomych.

Przyjaciele

Z dnia

25 sierpnia PONIEDZIAŁEK

Ludwika Króla

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 1 Vilniaus (Wileńska) 23;
„ Nr. 13 Basanovicziusa (b. W. Pohulanka) 25;
„ Nr. 3 Gedymina (d. Mickiewicza) Nr. 10;
„ Nr. 6 Didžioji (Wielka) 24;
„ Nr. 10 Tyzenhauzowska 1;
Na Savanoriu (Legionowa) 16;
„ Vytauto (Witoldowa) 22;
„ Antakalnio (Antokolska) 42;
„ Naugarduko (Nowogródzka) 89
oraz apteka na Kalvarijos (Kalwaryjska) 31.

— SODYBA ROZPOCZĘŁA SKUP JARZYN. Dyrekcja Sodyby rozpoczęła na terenie powiatu trockiego i wileńskiego skup od włościan różnego rodzaju jarzyn. Zakupione towary będą przetworzone na suche mieszanki jarzynowe. (t)

— MUZEUM SZTUKI OTWARTE DLA ZWIEDZAJĄCYCH. Zostało otwarte Muzeum Sztuki w starym Ratuszu przy ul. Wielkiej, które można zwiedzać codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10 do 17. Wstęp kosztuje 1 rb. Dla uczniów i wojskowych — 20 kop. Udostępniono dla zwiedzających dział dawnej sztuki, dzieła malarzy szkoły wileńskiej z XVIII wieku oraz okazy sztuki współczesnej. Niebawem przewiduje się otwarcie działu historycznego i etnograficznego.

— PRZENOSINY WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO. Wydział Statystyczny został przeniesiony z Wilna zpowrotem do Kowna. Wydział ten znalazł się w Wilnie w tych czasach, gdy bolszewicy przenosili stolicę Litwy z Kowna do Wilna. (s)

— POWRÓT B. ŻOŁNIERZY LITEWSKICH. Do Wilna obecnie powróciło 70 żołnierzy b. armii litewskiej, którzy dotąd znajdowali się w szeregach czerwonej armii i pod Wielkimi Łukami przeszli na stronę niemiecką. Dowództwo niemieckie umożliwiło im powrót. (w)

— KARTY DODATKOWE NA ŻYWNOŚĆ I INNE TOWARY. Zdarza się często, że zachodzi potrzeba uzyskania kart na żywność oraz dodatkowych po przeprowadzeniu podziału tychże kart. W takich wypadkach należy się zgłosić do pok. 36 w Zarządzie Miejskim i przedstawić tam dowód zameldowania oraz zaświadczenie administratora, lub właściciela domu stwierdzające, że dana osoba nie otrzymała w czasie karty żywnościowej, lub dodatkowej. W zaświadczeniu poza tym należy podać imię, nazwisko, zawód, datę urodzenia oraz narodowość osoby pragnącej uzyskać kartę.

„LIETUKIS" SKUPUJE ZBOŻE. W dniu wczorajszym udały się na prowincję ciężarówki „Lietukisa" celem przeprowadzenia skupu zboża. Zakupione zboże będzie przeznaczone na potrzeby mieszkańców m. Wilna. (s).

— W SPRAWIE WYDAWANIA KART ŻYWNOŚCIOWYCH. Obywatele Wilna, w wypadku zagubienia kart żywnościowych, zgłaszają się do burmistrza miasta z prośbą o ponowne wydanie.

Ze względu na możliwość nadużyć oraz wobec ścisłego przydziału żywności na cały miesiąc prośby takie nie będą uwzględniane i niema potrzeby zgłaszania się w tej sprawie do magistratu. (t)

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Ktoby wiedział o losie Piotra W... romieja, aresztowanego 24 października 1940 r. i wywiezionego przez Bolszewików 14 czerwca 1941 r. — proszony jest o powiadomienie ...ny. Filaretų g. (Filarecka) 74 m. 3

Ktoby wiedział coś o więźniu politycznym, Antonim Lipskim, aresztowanym przez bolszewików w Danilowiczach w dniu 12 stycznia 1941 r., będącym w więzieniu w Wilejce Powiatowej pod śledztwem prokuratora wileńskiej prokuratury Gryckiewicza, aż do wybuchu wojny — proszony jest o powiadomienie brata tegoż, pod adresem: Wilno — Juozapavičiaus g. (d. Pióromont) Nr. 12 m. 6.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 25 sierpnia

6.00 — Chorał, sygnał czasu. 6.0... — Koncert poranny. 6.50 — Wiadomości w jęz. polskim. 7.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15 — c. d. koncertu porannego. 9.15 — Wiadomości w jęz. litewskim. 9.30 — Koncert poranny. 11.15 — Komunikat po białorusku. 11.30 — Muzyka południowa. 12.00 — Sygnał czasu. 12.05 — Antrakt muzyczny. 12.15 — Komunikaty dla rolników (w jęz. polskim i litewskim) 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim 12.45 — Koncert. 13.00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Koncert przedpołudn. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 — Dyktowanie wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16.30 Defilada dźwięków. 17.00 — Wiadomości w języku niemieckim. 17.15 — Wiadomości w jęz. litewskim. 17.30 — Wiadomości w jęz. polskim 17.45 — P. Caslas (z płyt) 18.00 — montaż muzyczno-słowny „Karol Marja Weber". 19.00 — Komunikat z frontu w jęz. niemieckim. 19.30 — Komentarze do sprawozdania niemieckich sił zbrojnych w jęz. niemieckim. 19.40 — Gazetka radiowa i przegląd polityczny w jęz. niemieckim. 20.15 — Wiadomości. 20.30 — Pieśni litewskie. 20.45 — Koncert symfoniczny. 21.20 — Wiadomości w jęz. polskim. 21.30 — Koncert reklamowy. 21.45 — Duety z oper 22.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 22.15 — Muzyka taneczna. 23.00 — Zakończenie programu.

Od Wydawnictwa

Od dziś Wydawnictwo „Goniec Codzienny" przyjmuje przedpłatę na prenumeratę miejscową (m. Wilno) i zamiejscową (prowincja).

Dostarczanie pisma rozpoczynamy od 1 września roku bieżącego.

Ceny prenumeraty:

w Wilnie . . 8 rb. miesięcznie

na prowincji 9 „ „

Prenumeratę przyjmuje się w Administracji „Gońca Codziennego" od godz. 9—17, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) № 11-a.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.